

MALOWANIE METALI I PODŁOŻA MINERALNEGO

Część III

Malowanie betonu, cementu i tynków

Posadzki betonowe i cementowe na balkonach, tarasach, w garażu, piwnicach mają drobne pory, w które wnika wilgoć i kurz (fot. 1). Utrudnia to utrzymanie czystości, szczególnie tam, gdzie się po nich chodzi i jeździ. Po pewnym czasie następuje też ścieranie ich wierzchniej warstwy. Warto więc takie powierzchnie pomalować.

Nowe powierzchnie betonowe, jeżeli są gładkie, należy zszorstkować stalową szczotką, aby farba miała dobrą przyczepność. Przed malowaniem należy dokładnie zmyć kurz wodą, a resztki olejów stężonym roztworem mydła lub rozpuszczalnikiem organicznym. Jeżeli powierzchnie betonowe lub cementowe były uprzednio malowane, a powłoka uległa zniszczeniu (złuszczeniu, spękaniu), to należy dokładnie ją usunąć szpachlą, a w razie potrzeby pomóc sobie zmywaczem do powłok lakirowanych. Po działaniu zmywaczy powłoki łatwo usuwa się szpachlą, twardą szczotką i wodą. Przed kolejnym malowaniem podłoże jednak musi być zupełnie suche. Używając innego gatunku farby, niż stosowana uprzednio, trzeba na małej powierzchni zrobić tzw. próbę znoszenia się, gdyż niektóre farby zawierają w składzie agresywne rozpuszczalniki naruszające stare powłoki, co objawia się marszczeniem nowej powłoki.

Fot. 1. Malowanie porowatego betonu



Tablica 1. Asortyment farb emulsyjnych do malowania wewnątrz pomieszczeń produkowanych przez fabryki Zrzeszenia „Polifarb”.

Nazwa handlowa	Rodzaj dyspersji	Producent
„Maleinak”	POCW modyfikowany	Cieszyńska FFIL
„Nobilit”	POCW	Wrocławska FFIL
„Polinax”	POCW	Z-dy Farb Pilawa
„Malwin”	POCW	Z-dy Farb Pilawa
„Polinal W”	POCW	Z-dy Farb Gdynia
„Akrylak”	akrylowa	Wrocławska FFIL

Ściany i sufity wewnątrz i zewnątrz pomieszczeń, świeże podłoża ceramiczne, jak tynk, beton, cegła przed pierwszym malowaniem muszą całkowicie wyschnąć. Tynk i beton schnie około 8 tygodni, a ściany ceglane około pół roku. Przed malowaniem, nagromadzony kurz i brud trzeba zmyć wodą za pomocą twardej szczotki. Powstałe rysy należy zaszpachlować przygotowaną zaprawą tynkową lub betonową (w zależności od podłoża). Nie należy zamalowywać rys farbą, nawet gęstą, gdyż i tak po krótkim czasie byłyby znów widoczne. Tynk lub beton malowany uprzednio farbami klejowymi nie przyjmuje farb emulsyjnych. Łatwo można stwierdzić, czy ściany były malowane farbami klejowymi, nawilżając je wodą. Zmieniają szybko barwę na ciemną, a zewnętrzna powłoka mięknie. Przed malowaniem należy starannie usunąć powłoki z farb klejowych za pomocą twardej szczotki i wody. Po wyschnięciu całą powierzchnię przed właściwym malowaniem farbami emulsyjnymi gruntuje się farbą rozcieńczoną wodą, co zapewnia dobrą przyczepność następnych warstw.

Jeżeli podłoże było już malowane farbą emulsyjną, wystarczy przeważnie zmyć je wodą przy użyciu twardej szczotki. Warto jednak sprawdzić, czy powłoki starych farb są jeszcze dobrze przyczepne do podłoża w następujący sposób: na podłoże przykładą się taśmę klejącą silnie przyciskając ją, a następnie zrywa się ją szybkim ruchem. Jeżeli na stronie kleju pozostanie powłoka farby, znaczy to, że nie jest ona dobrze związana z podłożem i należy ją przed malowaniem usunąć.

Tablica 2. Farby przeznaczone do malowania na zewnątrz i wewnątrz pomieszczeń (produkowanych przez fabryki Zrzeszenia „Polifarb”).

Nazwa handlowa	Rodzaj dyspersji	Producent
„Maleinak”	POCW modyfikowany	Wrocławska FFIL
„Winalit”	POCW	Wrocławska FFIL
„Maleinax”	POCW modyfikowany	Cieszyńska FFIL
„Polinit”	POCW	Wrocławska FFIL
„Polinax”	POCW	Z-dy Farb Pilawa
„Polinal N”	POCW	Z-dy Farb Pilawa
„Akronit”	akrylowa	Z-dy Farb Gdynia
„Akrylit”	akrylowa	Wrocławska FFIL
		Wrocławska FFIL

Uwaga: PCOW – polioctan winylu

Luźne powłoki farby emulsyjnej usuwa się szpachlą, a następnie ścianę czyści się twardą szczotką.

Przed malowaniem ubytki trzeba zaszpachlować zaprawą cementową. Używając do szpachlowania gipsu, który jest bardzo chłonny, warto rozcieńczyć go farbą emulsyjną w tym samym kolorze, którym potem malujemy ścianę. Gips jest wtedy dłużej plastyczny, a miejsca naprawiane nie różnią się odcieniem. Trzeba też pamiętać, że malowanie brudnych powierzchni powoduje znacznie większe zużycie farby, gdyż przy pierwszym i drugim malowaniu rozmazuje się brud, a farba (szczególnie biała) nie kryje (sufity). Jest to widoczne nad kaloryferami oraz w pasie około 2 m od okien, na suficie.

Obecnie na rynku znajduje się już duży asortyment farb emulsyjnych. Farby emulsyjne stosuje się do ochronnego i dekoracyjnego malowania podłoża mineralnego (tynk, beton, cegła), drewna i materiałów drewnopochodnych. Są produkowane w kolorze białym oraz wielu intensywnych odmianach barw. Farby emulsyjne można podzielić na dwie grupy: przeznaczone tylko do malowania wewnątrz pomieszczeń (powłoki są mało odporne na działanie czynników atmosferycznych) – ich spis podano w tablicy 1 oraz farby przeznaczone do malowania zewnętrznego i wewnętrznego (tablica 2). Farby emulsyjne rozcieńcza się tylko wodą. Ze względu na sporą liczbę produkowanych farb nie podajemy ich bliższych danych. Stosując je należy się zatem kierować informacjami podanymi na etykietach lub w ulotkach.

Asortyment farb emulsyjnych znajdujących się na rynku uzupełniają farby produkowane przez wytwórców prywatnych i polonijnych. Jakość ich bywa różna, od bardzo dobrych do złych. Producenci prywatni oferują również pasty pigmentowe do barwienia farb emulsyjnych białych. Warto zapoznać się przed kupnem past barwiących ze wskazówkami producentów. Dla przykładu podajemy takie wskazówki firmy „Colonet” – Spółdzielni Rzemieślniczej w Mińsku Mazowieckim. Pasty te są sprzedawane w opakowaniach 25 dag w kolorach: żółcień, piaskowy, niebieski, zieleń, oranż, brąz, czern. Mieszając dwa opakowania pasty z około 2 kg farby emulsyjnej otrzymuje się te same kolory w tonacji ciemnej, z kolei dwa opakowania z 4 kg farby białej – te same kolory otrzymuje się w tonacji jasnej, a 2 opakowania z 8 kg farby białej – otrzymuje się te same kolory w tonacji pastelowej. Jeżeli producent w ulotkach nie podaje tak dokładnych danych, należy na małej ilości farby wypróbować intensywność barwienia i ustalić doświadczalnie ilość dodawanej pasty do uzyskania żądanej barwy.

Przygotowanie farby

Prawie każda farba olejna czy syntetyczna przechowywana w puszcze przez dłuższy czas, po-

krywa się cienką warstwą spolimeryzowanej substancji powłokotwórczej, tzw. kożuchem. Kożuch ten należy natychmiast po otwarciu puszkii całkowicie usunąć, a następnie całą zawartość dokładnie wymieszać tak, aby nie pozostawiać na dnie osadu. Najlepiej odciąć kożuch nożem od ścianek puszkii i ostrożnie usunąć go patykami.

Wyroby lakierowe innych typów, na przykład nitrocelulozowe, chemoutwardzalne, emulsyjne czy capon nie pokrywają się kożuchem.

Dokładne wymieszanie wyrobu lakierowego jest konieczne przy stosowaniu pigmentowanych (barwnych) wyrobów lakierowych dowolnego typu; bezbarwne nie wymagają wymieszania.

Podczas przechowywania farb pigmenty i barwniki nadające im odpowiednią barwę osadzają się na dnie tworząc niekiedy twarde osady. Muszą one zostać dokładnie rozproszone w farbie, aby uzyskała ona odpowiedni kolor i siłę krycia. Ma to szczególne znaczenie przy pracach renowacyjnych, kiedy np. maluje się część samochodu lub metali. Niestaranne rozmieszanie osadu pigmentów powoduje uzyskanie powłoki o odcieniu różniącym się od podstawowego.

Jeśli lepkość zakupionego wyrobu lakierowego okaże się za duża, rozcieńcza się go niewielkimi porcjami odpowiedniego rozcieńczalnika. Podczas dodawania rozcieńczalnika zawartość puszkii należy dokładnie mieszać. Nadmierne rozcieńczenie wyrobu lakierowego zmniejsza grubość wytworzonej powłoki, co wpływa niekorzystnie na jej zdolność ochronną i połysk. Poza tym, w przypadku farb i emalii nadmierne rozcieńczenie wyrobu zmniejsza stopień krycia.

W przypadku stosowania emalii lub lakierów chemoutwardzalnych, wyroby te należy najpierw dokładnie wymieszać z utwardzaczem drewnianą łopatką stosując się przy tym ściśle do przepisu umieszczonego na opakowaniu, a dopiero na końcu, w razie potrzeby, dodać rozcieńczalnika.

Sporo kłopotu sprawia ustalenie czy lepkość farby jest odpowiednia do malowania. Producenci podają wartość lepkości w sekundach – jest to tzw. lepkość umowna i mierzy się ją czasem wypływu farby z tzw. kółka Forda – zbiorniczka, na dnie którego znajduje się 4 mm otwór. Badanie takie prowadzi się przy przemysłowym stosowaniu farb, w warunkach domowych jest to niemożliwe, gdyż brak w handlu takiego przyrządu. Jeżeli ma się już pewne doświadczenie w malowaniu, to lepkość farby można stosunkowo łatwo ustalić „na wyczucie”, lub pomóc sobie zanurzając do farby szklaną bagietkę lub patyczek i sprawdzić, jak z niego spływa nadmiar farby. Nie powinna ona spływać kroplami – znaczy to, że jest za gęsta i trzeba ją rozcieńczyć. Farba powinna wolno spływać stałą strużką. Jeżeli doda się za dużo rozcieńczalnika, na zanurzonej patyczku czy bagietce w ogóle nie zbiera się nadmiar farby. Zage-

szczenie takiej farby można uzyskać tylko przez dolanie farby gęstej.

Farby emulsyjne mają często tzw. konsystencję tiksotropową, tzn. wydają się być bardzo gęste, ale po silnym zmieszaniu (najlepiej mieszadłem nalożonym na wiertarkę) stają się rzadsze i dobrze rozprzewadzą się pędzlem.

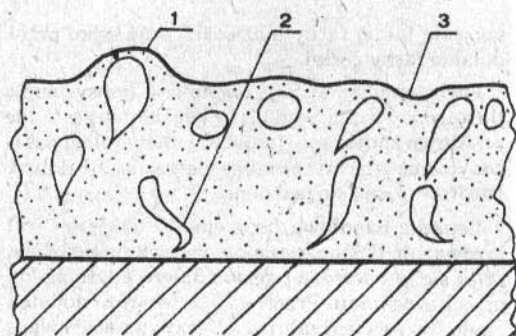
Lepkość handlowa farb, emalii i lakierów jest przeważnie dostosowana do malowania pędzlem, stają się one bardziej gęste dopiero po dłuższym przechowywaniu. Przeważnie wystarcza dodatek około 5% rozcieńczalnika. Należy zwracać uwagę na jego rodzaj i używać tylko takich, które są wymienione na etykietach farb. Zastosowanie niewłaściwego rozcieńczalnika, np. tzw. rozcieńczalnika „nitro” do farb chlorokauczukowych lub niektórych ftalowych spowoduje zepsucie farby, farba przestaje być jednorodna.

Jeżeli gruntuje się surowe drewno pokostem, postępuje się nieco inaczej. Do pierwszego malowania pokost rozcieńcza się benzyną do lakierów w stosunku 1:1. Jest to tzw. półpokost, który dobrze wsiąka w drewno i je impregnuje. Następne warstwy nakłada się po rozcieńczeniu 3 części pokostu 1 częścią benzyny do lakierów, a do ostatniego malowania używa się pokostu nierozcieńczonego lub tylko z 10% dodatkiem benzyny lakowej. Jeżeli nie maluje się pędzlem a pistoletem natryskowym, farby muszą być znacznie rzadsze i wymagają większego dodatku rozcieńczalnika.

Farby emulsyjne rozcieńcza się tylko do pierwszego malowania surowych tynków. Farby te rozcieńcza się wodą nawet w stosunku 1:1, do następnych wystarcza tylko niewielki dodatek wody.

Jeżeli farba zostanie zanieczyszczona tzw. kożuchem, np. nieumiejętnie zdjętym, co często się zdarza, gdy przechowuje się resztki farb, należy ją przed malowaniem przesączyć. Do tego celu można użyć starej damskiej pończochy złożonej dwu-trzykrotnie. Resztki kożucha lub żelków i zbitych pigmentów pozostają wtedy na pończosze i nie zanieczyszczają powłoki lakierowej.

Zabierając się do malowania farbami emulsyjnymi, przechowywanymi przez dłuższy czas, trzeba sprawdzić przedtem ich przydatność do użycia. Przeważnie farby te są trwałe przez znacznie dłuższy okres niż gwarantuje to producent, jeżeli są przechowywane w ciepłym pomieszczeniu. Temperatura poniżej 0°C powoduje zepsucie farb emulsyjnych. Inną przyczyną ich niezdatności do użytku jest zaatakowanie farby pleśniami lub innymi drobnoustrojami (szczególnie, gdy rozcieńcza się je zanieczyszczoną wodą i potem resztkę przechowuje) co objawia się nieprzyjemnym zapachem. Takiej farby nie należy używać do malowania, gdyż nieprzyjemny zapach utrzymuje się jeszcze długo w mieszkaniu. Zjawisko to występuje stosunkowo rzadko, gdyż producenci dodają do farb specjalne środki konserwujące.



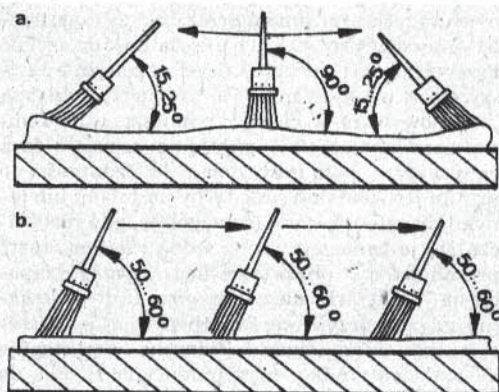
Rys. 1. Niektóre wady powłok lakierowych: 1 – pęcherz, 2 – pory, 3 – kratery

Kolorystyka

Kolorystyka jest szczególnie ważna przy malowaniu wewnątrz mieszkań. Barwa powłoki lakierowej może na tyle zmienić pomieszczenie, że chętnie się w nim przebywa. Zależy to oczywiście od indywidualnych gustów, ale warto znać kilka zasad. W zależności od koloru ścian, pomieszczenie może sprawić wrażenie większego lub mniejszego, ciemne barwy nie tylko czynią pomieszczenie ciemniejszym, ale i mniejszym. Bardzo jasne barwy, a przede wszystkim biała, zwiększa optycznie pomieszczenie. Wrażenie ciepła czynią barwy: żółta i wszystkie odcienie pomarańczowej, gdyż przypominają słońce. Wrażenie zimna czynią barwy przypominające wodę, czyli wszystkie odcienie niebieskiego. Uspokajające działanie mają barwy przypominające ziemię i trawę – brązowa, szara i ciemnozielona. Pobudzająco działają mocne odcienie koloru czerwonego.

Malując ściany kolorowymi farbami emulsyjnymi, można nimi pomalować też żeberka kaloryferów oraz przewody centralnego ogrzewania. Stają się one w ten sposób mniej widoczne. Muszą

Rys. 2. Prowadzenie pędzla w czasie malowania: a – niewłaściwe, b – właściwe



one jednak uprzednio być pomalowane farbą antykorozyjną, w przeciwnym razie zaczną rdzewieć.

Zasady bezpiecznej pracy

Większość wyrobów lakierowych zawiera palne rozpuszczalniki organiczne. Farby należy przechowywać z daleka od ognia i źródeł ciepła. W czasie malowania trzeba zachować ostrożność z używaniem ognia (piecyki gazowe, zapalaki, zapalniczki).

Rozpuszczalniki organiczne parują działając szkodliwie na organizm, trzeba więc dobrze wietrzyć malowane pomieszczenia. W przypadku zapalenia się farby nie trzeba gasić jej wodą a piaskiem, gaśnicą śniegową lub samochodową, lub zadusić kocem. Płomień zużywa tlen, trzeba pamiętać, że pożar wzmagany jest dopływem tlenu, a więc świeżego powietrza. Nie powinno się wietrzyć pomieszczeń i otwierać okien dopóki całkowicie nie zduś się ognia.

Szczególnie trzeba uważać przy malowaniu lakierami dwuskładnikowymi. Niektóre z nich (opisane na opakowaniu) są kwasami. Przelewając je do składnika podstawowego najlepiej włożyć okulary ochronne, uważać na rozpryski – mogą wypalić dziury w odzieży.

Niektóre lakiery do parkietów wydzielają w czasie i po malowaniu przykry zapach. Są to pary formaldehydu działającego szkodliwie na organizm ludzki. Po ich użyciu nie powinno się przez kilka dni stale przybywać w malowanym pomieszczeniu. Bliższe informacje o czasie, po którym od malowania dużych powierzchni (podłogi, boazerie) można stale użytkować takie pomieszczenia są podawane na etykietach lub w instrukcjach stosowania.

Zatrucia oparami rozpuszczalników objawiają się zawrotami głowy, podrażnieniem oskrzeli, zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi, łzawieniem oczu, bólem gardła. Należy wtedy zapewnić dopływ świeżego powietrza, w ciężkich przypadkach zastosować sztuczne oddychanie i wezwać lekarza.

Wyroby lakierowe w trakcie schnięcia wydzielają lotne składniki, które są szkodliwe dla zdrowia. Badania wykonane przez Instytut Techniki Budowlanej dla farb stosowanych w budownictwie (bliższe informacje „Materiały Budowlane” nr 11 – 12, 1986, s. 13) wykazały, że farby, emalie i lakiery ftalowe, które zawierają jako rozpuszczalnik benzynę do lakierów, nie powodują trwałego zanieczyszczenia powietrza a potrzebny okres sezonowania powłok jest dosyć krótki (do 1 miesiąca). Inaczej jest z lakierami i emaliami chemoutwardzalnymi oraz celulozowymi (emalie, lakiery „nitro”). Potrzebny okres sezonowania wynosi około 2 miesiące.

W czasie procesu schnięcia farb dyspersyjnych

produkowanych z poliocianu winylu, z powłoki ułatwiającej się związki chemiczne (ocetan winylu, metanol, acetaldehyd), jednakże proces ten jest szybki, np. stężenie octanu winylu nad powłoką farby „Polinit” wynosi po 4 dniach tylko 0,54 mg/m³, a po 16 dniach już tylko 0,10 mg/m³.

Najczęstsze wady powłok

Wady powstałe przede wszystkim po dłuższym okresie eksploatacji powłok lakierowych są wywołane długotrwałym działaniem takich czynników jak: promieniowanie słoneczne, wilgoć, zmienne temperatury. Niektóre wady powstają bezpośrednio po malowaniu i są wynikiem niewłaściwego przygotowania powierzchni lub malowania, lub niewłaściwie użytego wyrobu lakierowego.

Kredowanie – objawia się powstawaniem cienkiego nalotu na powierzchni powłok lakierowych kryjących. Nalot ten tłumi połysk i przygłusza głębię kolorów. Zjawisko kredowania można rozpoznać podczas mycia, gdyż na ścierce pozostaje wtedy nalot w kolorze powłoki lakierowej. Nalot ten może być niekiedy usunięty przez przecieranie wilgotną ścierką lub polerowanie na sucho. Jeżeli powstałego nalotu nie da się trwale usunąć, należy całą powierzchnię przemalować.

Pęknięcia – dzieli się na: rysy – nierówne drobne pęknięcia o charakterze powierzchniowym, rozmieszczone nierównomiernie, nie przenikające głębszych warstw powłoki lakierowej,

– **pęknięcia deseniowe** – drobne pęknięcia nie przenikające głębszych warstw powłoki lakierowej, równomiernie rozmieszczone, tworzące desen,

– **spkanie** – uszkodzenie powłoki, przy którym pęknięcia przenikają do podłoża,

– **zarysowanie** – uszkodzenie podobne do pęknięć deseniowych, lecz głębsze i szersze od nich,

– **„krokodylowa skórka”** – skrajny przypadek zarysowania, przy którym powłoka przypomina skórę krokodyla.

W zależności od charakteru pęknięcia, można je usunąć przez polerowanie oraz miejscowe lub całkowite przemalowanie.

Pęcherze – występują zarówno na powłokach nałożonych na metalu, jak i na drewnie (rys. 1). Pęcherze na metalu są przeważnie wypełnione wodą i stanowią pierwszy objaw korozji podłoża. Usuwając powłokę lakierową pęcherza, np. na karoserii samochodu, często dostrzegamy małe punkty (dziurki). Jeżeli dziurki przechodzą przez blachę znaczy to, że proces korozyjny postępuje od wnętrza karoserii i przeważnie nie jest już możliwe skuteczne zapobieganie mu. Przez odpowiednie zaprawkowanie można najwyżej zahamować przez pewien czas niszczenie powłoki.

Często na świeżych powłokach lakierowych na samochodach, szczególnie renowacyjnych, w okresie dużej wilgotności lub pod pokrywą

śnieżną, powstają liczne pęcherzyki, które znikają przy małej wilgotności powietrza. Znaczy to, że w czasie malowania nie usunięto dokładnie substancji nieorganicznych czy pyłów z malowanej powierzchni lub nie wysuszone dokładnie poszczególne powłoki po szlifowaniu na mokro.

Pęcherzyki w powłokach na drewnie i niekiedy metalu mogą być też wywołane obecnością powietrza (nieumiejętne malowanie natryskowe) lub par rozpuszczalników w powłoce (szczególnie przy grubych powłokach). Jeżeli zjawisko to nie ustępuje należy powierzchnię przeszliować i przemalować.

Zółknięcie białych powłok lakierowych – wywołane jest głównie działaniem światła słonecznego i podwyższonej temperatury na powłoki (np. powłoki na oknach, kaloryferach, meblach kuchennych). Jest to zjawisko nieodwracalne i tylko niektóre gatunki farb dają powłoki o stabilnym w czasie białym kolorze.

Zanik połysku – jest naturalnym zjawiskiem starzenia się powłok lakierowych, jeżeli występuje po dłuższym czasie. We wczesnym stadium połysk przywraca wymycie i polerowanie. Jeżeli powłoka nie ma połysku bezpośrednio po nałożeniu, przyczyną może być duża wilgotność powietrza w czasie malowania lub przypadkowe dostanie się wody do farby.

Wskazówki praktyczne ułatwiające malowanie

Nowe pędzle trzeba przed użyciem umyć wodą. Usuwa się w ten sposób pył powstały w czasie ich produkcji. Po całkowitym wyschnięciu warto wielokrotnie przetrzeć pędzel po papierze ściernym – usuwa się wtedy większość luźnych włosów.

Pędzel należy brać w rękę tak jak ołówek, w czasie malowania ustawia się on wtedy właściwie, czyli ukośnie (fot. 2). Nabierając farby pędzel zanurzamy w niej tylko do połowy, aby u nasady nie zbierał się jej nadmiar. Nadmiar farby spływa później kroplami przy naciśnięciu pędzla, co utrudnia malowanie.

Maluje się prowadząc pędzel zawsze w jednym kierunku (rys. 2). Najpierw trzeba pomalować wszystkie kąty, krawędzie i miejsca trudno dostępne. Pionowe powierzchnie maluje się prowadząc pędzel od dołu do góry, następnie po pokryciu całej powierzchni poziomo i znowu pionowo. Zapewnia to dobre rozprowadzenie farby. Malować trzeba zawsze od „tyłu do przodu”, tzn. zaczynać malowanie od miejsc leżących w tyle i trudno dostępnych. Unika się w ten sposób przypadkowego dotknięcia już pomalowanych powierzchni. I tak np. krzesła maluje się zaczynając od spodu siedziska, potem nogi od wewnątrz i zewnątrz, potem poręcze i oparcie, a na końcu siedzisko od zewnątrz. Kaloryfery (zimne!) zaczyna się malować od tylnych, najtrudniej dostępnych powierzchni, kończąc na czołowych.



Właściwe trzymanie pędzla

Elewacje domków zaczyna się malować od krawędzi, kątów (np. pędzlem do malowania kaloryferów), a dopiero potem wałkiem powierzchni płaskie. Maluje się pionowo pasmami, które zachodzą na siebie, nie robiąc przerw, aby krawędzie pasm nie mogły podeschnąć – unika się wtedy zgrubień powłoki.

Duże powierzchnie należy malować wałkiem, prowadząc go jak pędzel. Nie trzeba naciskać wałka, lecz przesuwać go wolno, aby farba nie rozpryskiwała się.

Schody maluje się najpierw na jednej połowie, pozostawiając drugą wolną, aby można było po nich chodzić. Dopiero po wyschnięciu farby maluje się drugą połowę schodów.

Podłogi i posadzki o dużej powierzchni maluje się nalewając na nią odpowiednią porcję farby (nie za dużo) i rozprowadzając ją wałkiem. Oszczędza się w ten sposób dużo czasu.

Jeżeli maluje się drzwi, warto zadać sobie trudu i zdjąć je z zawiasów, położyć na podkładach poziomo na podłodze i dopiero wtedy malować. Uzyskuje się w ten sposób równomierną powierzchnię lakierową, bez zacieków.

Jeżeli kolorujemy farby emulsyjne pastami lub mieszamy farby różnych kolorów, to należy zadbąć o bardzo dobre wymieszanie, aby uzyskać jednorodną barwę. Najlepiej użyć do tego mieszadła nałożonego na wiertarkę. Trzeba pamiętać o przygotowaniu odpowiedniej porcji farby wystarczającej do malowania całej przewidzianej powierzchni. Gdy farby zabraknie i trzeba dodatkowo dorobić ją o tym samym kolorze, najczęściej nie udaje się to i różni się ona odcieniem barwy od poprzedniej.

Świeże powierzchnie ocynkowane trzeba przed malowaniem dokładnie odtłuścić. Jeżeli nie chce się używać rozpuszczalników organicznych, które są palne, a opary szkodliwe dla zdrowia, można samemu przygotować roztwór odtłuszczający o składzie: 10 dm³ wody z dodatkiem 0,5 dm³ wodnego roztworu amoniaku (25%) i małą ilością (4 cm³) środka powierzchniowo czynnego, np. płynu do mycia naczyń.

Trzeba pamiętać, że surowe drewno cięte prostopadle do jego włókien chłonie więcej lakieru czy środka impregnującego niż cięte równolegle.

Plamy z powierzchni drewna dębowego (parkiety) można wyabić chemicznie przez nasycenie ich 5-procentowym roztworem kwasu szczawowego lub 16-procentowym roztworem wody utlenionej z dodatkiem amoniaku. Chcąc użyć tego sposobu, najlepiej wcześniej zrobić próbę na małej powierzchni.

Używając do malowania lakierów lub farb dwuskładnikowych trzeba dbać o bardzo dokładne wymieszanie składnika podstawowego z utwardzaczem kwaśnym (do parkietów, mebli, metali lekkich), mieszać tylko w naczyniach szklanych lub ceramicznych.

Nie należy sobie ułatwiać malowania przez skracanie przerw między nakładaniem poszczególnych warstw, w stosunku do zaleceń producenta wyrobu lakierowego lub nakładania grubych powłok kosztem liczby warstw. Odbije się to zawsze na jakości pokrycia lakierowego.

Nie wolno obciążać powłoki lakierowej przed jej całkowitym wyschnięciem (np. parkiety, schody). Trzeba dbać o zabezpieczenie miejsc narażonych na stałe ścieranie przez podklejenie krzeseł, stołów itd. kawałkami filcu.

Jeżeli nie zużyje się całego opakowania farby, a nie mamy mniejszej puszkki, w którą można przelać resztę, na okres przechowywania należy na warstwę farby nalać ostrożnie około 1 cm warstwę rozpuszczalnika właściwego dla danego wyrobu i nie mieszając, dokładnie wcisnąć wieczko. W czasie przechowywania nie powstaje wtedy kożuch. Dotyczy to farb syntetycznych ftalowych i olejnych. Na niektórych farbach, np. dwuskładnikowych, emulsyjnych, chemoodpornych kożuch nie powstaje. Przed wciśnięciem wieczka należy dokładnie usunąć z niego i obrzeża puszkki resztki farby.

Rury stalowe i żeliwne malowane uprzednio farbą bitumiczną (czarny kolor powłoki) nie mogą być bezpośrednio przemalowywane farbami zawierającymi rozpuszczalniki organiczne, gdyż następuje przebijanie koloru czarnego. Jako pierwszą warstwę należy zastosować farbę emulsyjną, a dopiero potem dowolną inną.

Jeżeli maluje się farbami syntetycznymi lub olejnymi w czasie wysokiej temperatury otoczenia, to w otwartych puszkach z farbą obserwuje się szybkie tworzenie kożucha i gęstnienie ich. Tworzenie kożucha objawia się we wstępnym stadium gęstnieniem farby przy samej powierzchni i tworzeniem się żelu. Aby temu zapobiec najlepiej przelać z dużej puszkki do mniejszej lub słoiczka odpowiednią ilość farby wystarczającą na pewien czas do malowania, często mieszać ją i nie pozostawić na słońcu. Do większej puszkki zaś, nalać nieco rozpuszczalnika i nie mieszając szczelnie zamknąć wieczko.

Edward Fanik